RUSKI INWALID



No 200.

ŚRODA. 29. Sierpnia 1817 roku.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie. Wiadomości zagraniczne: Niemcy. Francyia. Moda. Kościoł s Papieru. Rozmaite Wiadomości.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Historyia odkrycia skutków rośliny Wodnego szylniku

ALISMA PLANTAGO

(z Rossyyskiego).

Pan *Swinin* w Xiędze swoiey pod tytułem: *Niewątpliwe lekarstwo od ukąszenia psa wściekłego*, o odkryciu własności zbawiennych *szylniku wodnego* tak mówi: „Przyiaciel móy bywaiąc często w gubernii Tulskiey, nieraz widział, iak prawie cudownym sposobem roślina ta zapobiegła strasznym skutkom ukąszenia psa wściekłego, a nawet ratowała i takich, którzy iuż do zupełnego doszli byli szaleństwa, to iest iuż się lękali wody i rzucali się na ludzi Tym sposobem leczył od wscieklizny uwolniony od służby żołnierz przez lat dwedzieścia pięć, i nikomu się niezwierzał sekretu swoiego. Przyiaciel móy iednakże przez prożby i nagrody przyszedł do tego, że wspomniany żołnierz odkrył mu taiemnicę leczenia, a razem opowiedział iakim sposobem nabył wiadomości o własnościach tey rośliny: „Razu iednego mówił żołnierz, kiedym poszedł do lasu, to było zaraz po moiem uwolnieniu od służby, postrzegłem biegącego naprzeciw mnie: psa z naszey wsi, który od kilku dni iuż był wściekłym i kąsał ludzi; s przestrachu wlazłem natychmiast na drzewo, a pies przybliżył się do błota pozostałego po wyschłey kałuży, i począł kopać ziemię przedniemi łapami s całey siły, wykopawszy takim sposobem nieiakiś korzeń, s chciwością go pożarł. Przypatrywałem się wszystkim poruszeniom iego i widziałem, iż iak tylko ziadł odkopany przez siebie korzeń, natychmiast się uspokoił, piana mu iść zgęby przestała, oczy nabiegłe krwią przyięły naturalną postać i mniey iak w godzinę przybiegł pod drzewo na którem siedziałem i kręcąc ogonem dawał mi do zrozumienia, iż zna mnie i iuż nieiest wściekły, zlazłem więc z drzewa i wrzeczy samey widziałem, że pies zdrów zupełnie. Udałem się za tem nad błoto, w ktorem to zwierze znalazło tak zbawienne lekarstwo, w odkopaney ziemi postrzegłem iescze niedoiedzony korzeń, przyktórym łodyga z listkami i kwiatem, dała

mi zupełną łatwość poznania tey rośliny. od tego czasu począłem leczyć od wścieklizny i nigdy lekarstwo moie niechybiło wskutkach." Taka iest historyia tego zbawiennego odkrycia wédług Pana *Swinina*, lecz Pan *Lewszyn* mówi inaczey, to iest: iż się żołnierz dowiedział o tym sekrecie od chłopa iednego, kiedy iescze był w służbie w gubernii *Archan ielskiey* i po tem za powrótem do gubernii *Tulskiey* leczyć począł. Iak kolwiek bądz, zawsze ta wiadomość doszła nas przez usta żołnierza, tego tylko powinniśmy żałować, że ani Pan *Swinin* ani Pan *Lewszyn* nie ogłosili nazwiska żołnierza, które iednakże zasługuie, aby o nim potomność wiedziała.

Królestwo Polskie.

z Warszawy.

Dnia 17 b. m. ogodzinie 6tey po południu JP. *Reichard* odprawił tu zapowiedzianą podróż napowietrzną puściwszy się balonem z ogrodu Foxhalowego, i przy piękney pogodzie unosił się przez kwadrans ponad *Wisłą*; wzbił się potém między obłoki, a o godzinie 7mey i 5ciu minutach, spuścił się szczęśliwie na ziemię poza *Wisłą*, o dwie mile od *Warszawy*, na polach wsi *Matki* w obecności całey Gminy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Wiednia, 30 *Sierpnia*. Spodziewaią się iż Cesarstwo Jchmość prędzey tu powrócą ani żeli byli oczekiwani, przyczyną takowego nadspodzianego powrótu iest stan błogosławiony w iakim się znayduie Cesarzowa Jeymość.

Nowo-narodzony Xiąże syn iego Cesarzewi. cowskiey Mici arcy Xięcia *Karola* 4 b. m. ochrzczonym został; Hrabia Hohenwart. Xiąże nasz Arcybiskup dopełniał tego świętego obrzędu, na ktorym znaydowali się arcy Xiążęta Xiąże. *Trautmansdorf* zastępował Cesarza Imści. I. K. M. Xiąże Albert Saxe Teschen trzymał do chrztu młodego Xiążęcia, któremu dano imiona Alberta-Dominika-Frederyka Rudolfa; Xiąże Albert iako oyciec chrzestny ofiarował bogaty podarunek nowo-narodzonemu Xiążęciu, i wszystkim osobom składaiącym dwór arcy Xięcia Karola.

Francyia.

s Paryża, 15 *Sierpnia*. Hrabia de Golz pełnomocnik Pruski przy dworze naszym, wyiechał stąd przed kilku dniami na spotkanie Monarchy swoiego.

Roschodzi się pogłoska iż osoba znakomita podróżuiąca pod imieniem Hrabiego de Ruppin, przybędzie na dzień 16 b. m, do stolicy tuteyszey. Ta wysoka osoba, przez cały czas swoiego pobytu w Paryżu, zawsze będzie in cognito.

Pomieszczony iest w dzienniku *de Debats* następuiący artykuł.

,,Iest rzecz pewna, iż dama sławna w towarzystwie, wstąpiła niedawno do Karmelitek w zamiarze poswięcenia dni ostatnich życia pokucie i religiynym cwiczeniom. Coż to iest za dama? bardzo wielu rozumiało iż to była Hrabini de Genlis, bo wrzeczy samey ta ostatnia niedawno iescze mieszkała w klasztorze niegdyś karmelitek na ulicy *Vaugirad* położonym; lecz po tem miasto wstąpienia zupełnie do towarzystwa klasztornego, wyniosła się s tego domu. Domysł więc ten iest fałszywy. Myśmy mianowali Hrabinę de R .... i dzisiay trzymamy się tego, cośmy powiedzieli pierwiey."

— Xiązę de *Talleyrand* przybył dnia 31 Lipca do Pau razem s Panią *Edmond de Perigord* i Xięźną *Poniatowską*, Kiedy wieżdzali do parku przy zamku Henryka IV, pocztylion wywrócił ich do rowu na trzynascie stop głębokiego, Xiąże stłukł sobie mocno ramie, damy zaś były uderzone w głowy. Przypadek ten zatrzymał ich do iutra w mieszkaniu będącem blisko wspomnionego parku, ledwie dopiero na zaiutrz wieczorem udali się do zamku Coarraze sławnego pamiątkami młodości Henryka IV.

Hrabia Reinhardt minister pełnomocny na seymie niemieckim i miasta wolnego Frankfortu, przybył do Paryża.

— Pani Toussaint-Louverture wdowa po sławnym Ienerale czarnym, który z roskazu Bonapartego zakończył życie w więzieniu, umarła w Agen maiąc wieku lat 50.—

— Lord Holland. ieden z nayznakomitszych naczelników oppozycyonistów, i Pan Adair, który był posłem Angielskim w Sztambule iescze za czasów ministeryi Foxa, przybyli do Paryża.

— Iest rzecz bardzo rzadka widzieć dzieci Sabaudczyków w sądach kryminalnych; a kiedy czasem nawet iakies wykroczenie hań-

biące iest powodem bytności ich w tem sądownictwie, daią się zaraz poznać przez swoy charakter niepospolity prosty i szczery. Młody chłopiec Kapeluśnik Sabaudczyk rodem, skazany został dnia wczorayszego na pięcioletnie zamknięcie, za to, iż kradł kapelusze u gospodarza swoiego. Niemożna sobie wyobrazić tych szczegółów, z iakiemi on opowiadał o swey kradzieży; zawsze uprzedzał zapytania sędziego. Prezydent zapytał się u niego: ukradłes 27 kapeluszów czy tak iest? Nie panie, ukradłem 30. — Iakaż przyczyna była tey kradzieży? to dla tego, abym sprzedawszy one, niewydawał tych pieniędzy, które zarabiałem.

MODA.

Moda, która iest powszechną panią świata, która podług klimatow rozmaite piękności i gusta stanowi, która iednym nosy przypłaszcza, drugim ie wyciąga, iednym uszy podłuża, a drugim skraca, która iednych bieli, a drugich czerni, zgoła, która z człowieka robi wszystko, co iey się podoba, mocny teraz zaczęła mieć wpływ na nauki i sztuki Pomiiam liczne dziwy, iakie w tych przedmiotach poczyniła, a przystępuię do nayważnieyszego. Nieiaki Chemik, urodzony w wieku doswiadczeń i odkryć, z ieniuszem twòrczym i badaiącym, wniosł, iż mleko, którém naprzód człowiek po urodzeniu żyie, wielki ma wpływ na iego dalszy charakter, a co więcey, i używanie rozmaitego mleka dodaiącego piękności; pokazał, iż skład chemiczny tego płynu zawiera w sobie wielkie taiemnice natury. Po gruntownêm więc, prostem i algebraicznêm wyrachowaniu, po kombinacyi gazow, przekwasów i niedokwasów, po rozprawie ofizycznêm i moralnêm wyłącznêm i rozłącznêm, warunkowêm i bezwarnnkowêm istnieniu człowieka, pozakupieniu 57 rozmaitey wielkości retort ogłosił, iż mleko każdego zwierzęcia iest składem cudownych własności, z to ogłoszenie między małżeństwa, kochanków, przyiacioł krewnych i innych rozesłał. Podług niego: Dama ociężała i leniwa powinna pić mleko kozie, a przez to nabierze sprężystości i żywości. Taka, co ma wiele skłonności do kłótni, do wyobrażeń wygórowanych, którey ręce są zbyt sprężyste, i do cudzych policzków magnetyzowane, powinna używać mleka owczego, bo ią uczyni pobłażaiącą, umiarkowaną, spokoyną i lubioną. Tym, co się chcą wynieść na wysokie stopnie, życzy mleka lisiego. Kocie mleko zachwala chcącym się zbogacić; psie z owczém przyiaciołom; osle takim, co zawsze skarżą się na nieszczęście, a nie są nieszczęśliwemi; Lwie woiownikom, którzy ieszcze niebyli w ogniu; kobyle protegowanym; słoniowe proteguiącym: świnie skąpcom; mysie uczonym, a wilcze łakomym. Taka, i tey podobna recepta mleka wszelkiego rodzaiu, z rozmaitemi modulacyami i mieszaninami, niewiem iakie sprawiła wrażenie w publiczności, gdzie takowe ogłoszenie wyszło; moda iednak, która lubi nowości chętnie ią przyięła, i na skrzydłach sławy rozniosła. — Lecz przystąpmy do ubiorów, które podobno są pierwsze, anizeli cudowny wynalazek Chemika.

Kolor biały iest panuiący, i prawie wszystkie kapelusze, czy to grodenaplowe, czy krepowe, czy inne są tego koloru; a naymodnieysze są z chusteczkami na wierzchu (*en marmotte*)—Forma ich powinna bydź wycięta, a rondo długie i proste. Główki ubieraią albo podwóynym rzędem puf, albo kwiatami, z których nayużywańsza iest róża lilla, wielkie goździki, gieranium, bławatki, lewkonia, groch, dzikie goździki i doyrzałe kłosy.

Suknie białe garniruią u dołu czterma lub sześciu rzędami puf, obszywaią falbanami, wszywaią w nie tule, zgoła, tysiączne wynalazki trudne do opisania. Wróciły się znowu spencerki i peleryny.

Kościoł z Papieru.

Kościół z papieru! To coś bardzo bayką pachnie. Wcale nie; iest to istotną prawdą. Kościoł ten stoi w Norwegii, w *Hoppo*, o trzy ćwierci mili od *Bergen*, i iest dziełem Radcy Duńskiego *Cristi*.—Powierzchownie ośmiostronny, wewnątrz okrągły, ma 24 łokci szerokości, i może obiąć 800 do 1000 ludzi. — Wschody, którémi się na galeryie idzie, są wszystkie skryte; dla tego też siedząc w kościele nie można ich widzieć, są bowiem po za słupami Korynstkiemi, które budowli nie tylko za podporę, ale i za ozdobę służą. Drdzeń tych słupów iest drewniany grubości ręki ludzkiey, cokolwiek gliną oblepiony, a potém massą papierową do tego stopnia powleczony, że te słupy za ledwie rękami obiąc można, Mury są z samych nieregularnych kamieni bez wapna pospaiane, przyczém na to miano uwagę, ażeby do okien wybrać grubsze, dla dania im należytey okrągłości. We-

wnątrz mury te są także tą massą powleczone. Pomiędzy dość licznemi obrazami iest większa część z papieru. Jeden z nich, wystawiaiący *Maryią* z dzieciątkiem *Jezus*, iest dziełem ręki budowniczego, a drugi, na którym kobieta kadzielnicę poruszaiąca iest wyobrażona, malowała iego żona. Reszta, daleko niezgrabnieysza, iest dziełem wieśniaków. Sufit i dach są także z papieru. Ze zaś kościół stoi w głębi doliny otoczoney górami, z których często wichry wypadaią, przetó ten papier nie raz był oderwany; żeby temu nadal zapobiedz, poprzykrywano dach łatami. Na zewnętrznych ścianach widać różne dzieie z biblii, wyciśnięte z papierowey massy. Przed amboną stoią dwa wielkie posągi, a na środku kościoła wisi wielka korona; wszystko z papieru. — Massa papierowa, z którey pan *Cristi* ten kościół zbudował, iest tak tęgą, że zarówno z kamieniem ogień i wodę wytrzyma. Zrobienie iey iest taiemnicą; lecz podług własnego podania wynalazcy, bierze się do niey stary papier, i moczy się w rozpuszczonym witryolu, zmieszany potém z wapnem rozrobionėm z białkiem i serwatką, zbiia się w ciasto, które się mięsić daie, i tak iak ciasto chlebowe wszelkie kształty przyymuie. Tém to ciastém powlekaią się mury, z niego lepią się posągi, kształcą się naczynia i rzeźby, które na wolném powietrzu, iak wapno, wkrótce kamienieią. — Oprócz tego kościoła wystawił Pan *Cristi* dla siebie pomieszkanie z papieru. Powleczenie murów, pował i słupy, są całkiem z tey massy. W każdym pokoiu stoi wielki i kształtny piec papierowy. Dwa piece maią postać kolumn Koryntckich, z których iedna iest podstawą wielkiego starożytnego wazonu, a drugi podstawą piramidy. Spód, na którym te piece stoią, iest z kamienia. Są one przez ostrożność cienką blachą wewnątrz wyłożone, ażeby papier, z którego są zrobione, i który prócz tego ogień wytrzyma, na żaden sposób nie był uszkodzony. Całe to pomieszkanie wydaie się bardzo dobrze.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Podług listów z wyspy S. *Heleny*; *Bonaparte* widział u Pana *Balcombe* Angielską książkę pod tytułem *Zabawy w samotności* i prosił, aby mu ią dał do przeczytania. Pan *Balcombe*, który wiedział, iż książeczka ta zawiera wiele mieysc, które *Bonapartego* dotkną, rzekł, iż nie uznaie iey godną uwagi iego, inaczey chętnieby mu iey pozwolił. Pomimo tego, *Bonaparte* wziął pomienioną książkę do *Longwood*, oświadczywszy, że o płodach literackich sam lubi dawać zdanie.—Gdy się potém z Panem *Balcombe* widział, rzekł: *Przeczytałem tę xiążeczkę.—Chciałbym Autora iey mieć w moiey mocy, abym się tak na nim zemścit, żeby tego nigdy nie zapomniał.,,— Aiakżebyś się Panie zemscił* zapytała się Panna *Balcombe* tey rozmowie obecna."— *Jak? oto przekonałbym go, a to w sposób nayiaśnieyszy, iż niesprawiedliwie izbyt srogo mnie, osądził, to iest za ten sąd o mnie, dla wielu pięknych prawd, które iego dzieło obeymuie, chętniebym mu przebaczył.*"

Zmarły niedawno w Anglii P. *Skott* z *Exeter* ieździł ustawicznie za interessami handlowemi aż do 80go roku wieku swoiego. Zebrał ogromny maiątek i był nadzwyczaynie punktualnym Właściciele austeryy w *Devonshile* i *Cornwallis*, do których zwykł był zaieżdżać, wiedzieli od wielu lat dzień i godzinę iego powrótu. Przed nieiakim czasem, zaiechał do małey austeryi w *Port Jasaac*, w *Cornwallis* pewny podrożny na obiad. Nie podobała mu się wywieszona karta potraw; spotrzegł piekącą się kaczkę. i kazał ią sobie dać. Odpowiedział gospodarz: iż iest przeznaczoną dla Pana *Scott* z *Exeter*.—*Znam dobrze tego P. Scott* (rzekł podróżny) *ale go tu niemasz; day mi więc, tę kaczkę.- Prawada* (odpowiedział gospodarz) *iż tu niemasz P. Scott, ale iak był tu przed 6 miesiącami, zamówił sobie tę kaczkę na dzisiay o godzinie 2giey.* Zzadu mieniem podróżnego przyieżdża właśnie P. *Scott*, ieszcze na 5 minut przed 2gą.

Pani *Catalani* pozyskała od rządu Francuzkiego przywiley na utrzymywanie teatru Włoskiego w *Paryżu*.

W PETERZBURGU
w Drukarni woienney Głównego sztabu IEGO CESARSKIEY MSCI.